

Jan Muś

Chorwacja: granice zaangażowania na wschodzie

Wysiłki Chorwacji na rzecz politycznego i gospodarczego zbliżenia z Ukrainą zostały ograniczone przez dyplomację rosyjską. Zagrzeb może liczyć na wsparcie Rosji w odniesieniu do konstytucyjnego statusu bośniackich Chorwatów w Bośni i Hercegowinie, co stanowi jeden z priorytetów polityki zagranicznej władz chorwackich. Ceną za to będzie jednak zapewne odstąpienie Chorwacji od bliższej współpracy wojskowej z Ukrainą, a także od dalszego zaangażowania politycznego po stronie tego państwa. Rozdźwięk między chorwackim premierem Andrejem Plenkovićem a prezydentem Zoranem Milanovićem w kwestii polityki wschodniej oznacza, że chorwacka aktywność dyplomatyczna na tym kierunku na razie zakończyła się niepowodzeniem.

Wizyta na Ukrainie. Władze w Zagrzebiu od kilku lat starały się rozwinąć ograniczone relacje gospodarcze między Chorwacją a Ukrainą. Sprzyjało temu zaangażowanie premiera Andreja Plenkovicia w kontaktach z władzami ukraińskimi. W październiku 2015 r. Plenković przewodził delegacji Parlamentu Europejskiego na Ukrainę w czasie wyborów lokalnych. W listopadzie 2016 r., już jako premier Chorwacji, udał się na Ukrainę, przy czym była to jego druga oficjalna wizyta zagraniczna po objęciu urzędu premiera. W sierpniu 2021 r. Plenković brał także udział w inauguracyjnym posiedzeniu tzw. platformy krymskiej, której celem jest udzielenie Ukrainie międzynarodowego poparcia w jej sporze z Federacją Rosyjską. Ostatnia, dwudniowa wizyta na Ukrainie miała miejsce na początku grudnia 2021 r.

W dniach 8-9 grudnia 2021 r. premier Republiki Chorwacji Andrej Plenković przebywał z wizytą na Ukrainie. Towarzyszyli mu minister spraw zagranicznych i europejskich Gordan Grlić Radman, minister gospodarki i zrównoważonego rozwoju Tomislav Čorić oraz minister edukacji i nauki Radovan Fuchs. W czasie pobytu na Ukrainie Plenković spotkał się z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, premierem Denysem Szmyhałem oraz przewodniczącym Rady Najwyższej Rusłanem Stefańczukiem. Podpisano Wspólną Deklarację o Europejskiej Perspektywie Ukrainy.

Andrej Plenković uczestniczył także w otwarciu Chorwacko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej. W czasie wizyty odbyło się drugie spotkanie chorwacko-ukraińskiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy gospodarczej. Premierowi towarzyszyli przedstawiciele Chorwackiej Izby Gospodarczej – kilkudziesięciu przedsiębiorców, głównie z branży farmaceutycznej oraz IT, ale także rolniczej i turystycznej. Na miejscu spotkali się oni z ponad 170 przedsiębiorcami ukraińskimi.

Wizyta Andreja Plenkovicia na Ukrainie poprzedzona była długimi przygotowaniem i jako taka może być oceniona jako sukces organizacyjny chorwackiej dyplomacji oraz samego ministra spraw zagranicznych Chorwacji Gordana Grlića Radmana. Podpisanie Wspólnej Deklaracji o Europejskiej Perspektywie Ukrainy, choć nie ma mocy prawnej, stanowiło jasny sygnał dla członków Unii Europejskiej o życzliwym wobec Ukrainy nastawieniu władz chorwackich w przededniu spodziewanego przystąpienia Chorwacji do strefy Schengen i strefy euro.

W stosunkach bilateralnych władzom chorwackim zależy przede wszystkim na rozbudowie kontaktów handlowych oraz pogłębieniu współpracy gospodarczej. Produkty farmaceutyczne są najważniejszym towarem eksportowym Chorwacji na Ukrainę (18 mln euro lub 32% całego chorwackiego eksportu towarowego na rynek ukraiński w 2020 r.). Wartość wymiany towarowej między obydwojema państwami jest stosunkowo nieduża i w 2020 r. wyniosła ok. 95 mln euro. Dla porównania: wartość handlu towarowego Chorwacji z Polską w tym samym roku wyniosła 1,2 mld euro, a z dwumilionową Słowenią – ponad 3,1 mld euro. Z kolei wartość wymiany handlowej Chorwacji z Federacją Rosyjską w 2020 r. wyniosła ponad 408 mln euro.

Ponadto chorwackie przedsiębiorstwa zmagają się z niedostatkiem siły roboczej. Szczególnie odczuwalne jest to w turystyce, będącej jak dotąd jedną z najważniejszych gałęzi chorwackiej gospodarki, oraz w rolnictwie, którego przedstawiciele stanowią sporą część niezadowolonego elektoratu, odsuwającego się stopniowo do rządzącej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej. Zorientowane na zieloną transformację plany gospodarcze rządu w Zagrzebiu wymagają także zatrudnienia większej liczby specjalistów w obszarze IT.

Wizyta w Rosji. 17 stycznia 2022 r. w Moskwie przebywał z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Chorwacji, Gordan Grlić Radman. Została ona uzgodniona w czasie pobytu Siergieja Ławrowa w Zagrzebiu pod koniec 2020 r. Strona rosyjska wykorzystwała spotkanie w celu przedstawienia swojego stanowiska, zgodnie z którym kwestia poparcia, jakiego rząd Chorwacji udzielał władzom Ukrainy, uzależniona jest od stanowiska Rosji w sprawie reformy systemu wyborczego w Bośni i Hercegowinie.

W odniesieniu do sytuacji w BiH, od pewnego czasu Chorwacja widzi w Rosji ważnego partnera politycznego. Stanowiska Rosji i Chorwacji są w tej sprawie częściowo zbieżne, zwłaszcza w kwestii porozumienia z Dayton, które implikuje formalnoprawną równość trzech narodów konstytutywnych BiH (Boszniaków, Chorwatów i Serbów). Grlić Radman podkreślił, że zarówno Rosja, jak i Chorwacja są zaniepokojone brakiem stabilności politycznej i instytucjonalną dysfunkcyjnością BiH. Władze chorwackie, podobnie jak rosyjskie, są rozczarowane powolnymi reformami prawa wyborczego w BiH oraz działalnością kolejnych funkcjonariuszy międzynarodowych sprawujących urząd Wysokiego Przedstawiciela Wspólnoty Międzynarodowej w BiH, odpowiedzialnego za implementację porozumienia z Dayton. Według władz chorwackich w Zagrzebiu obecne prawo wyborcze dyskryminuje Chorwatów, którzy nie są w stanie wybrać swojego przedstawiciela do Prezydium BiH – kolegialnej głowy państwa.

Minister Siergiej Ławrow zgodził się z tym stanowiskiem. Jednak Rosjanie uważają za niepożądane daleko idące interwencje ze strony władz USA oraz Unii Europejskiej w sytuację polityczną w Bośni i Hercegowinie. Rosja sprzeciwia się planom przekształcenia BiH, państwa składającego się z dwóch tzw. entytetów i trzech narodów konstytutywnych, w państwo unitarne, zdominowane przez Boszniaków. Obecnie, według Rosjan, Republika Serbska jest „demonizowana”, a bośniaccy Chorwaci w sposób „oczywisty” dyskryminowani. Rosja stoi na stanowisku, że reforma wyborcza musi zostać wdrożona na podstawie porozumień z Dayton, tj. w ramach porozumienia pomiędzy przedstawicielami trzech etnofrakcji w BiH.

Kwestia zaangażowania na Ukrainie. Strona rosyjska wyraziła zastrzeżenia dotyczące zaangażowania Chorwacji na Ukrainie. Władze chorwackie mają nadzieję na większe zaangażowanie przy działalności w sytuacjach postkonfliktowych, jak np. reintegracja regionów, rozminowywanie, rozmieszczenie i zabezpieczenie uchodźców wewnętrznych. Strona rosyjska dała jednak do zrozumienia, że zaangażowanie Chorwacji w kwestię Donbasu i Krymu będzie odczytywane jako pomoc o charakterze militarnym. Podobnie sceptycznie Ławrow wypowiedział się na temat dalszej współpracy politycznej między Zagrzebiem a Kijowem. Chorwacki minister odpowiedział, że we współpracy dwustronnej z Ukrainą Chorwacja zamierza prowadzić działania zgodne z porozumieniem mińskim. Grlić Radman nie zgodził się jednak z Ławrowem co do braku zasadności rozszerzenia NATO.

Wizycie Radmana towarzyszyła także chorwacka misja gospodarcza. Oprócz spotkania biznesowego, w którym udział wzięło ok. 15 chorwackich firm, obaj ministrowie omówili także temat współpracy gospodarczej. W 2021 r. Chorwację odwiedziło ok. 145 tys. obywateli rosyjskich (ok. 800 tys. noclegów). Tematem rozmów była także działalność w Chorwacji Sberbanku i Zarubieźniefti. Relacje z Rosją określane są przez stronę chorwacką jako pragmatyczne.

Wystąpienie prezydenta Chorwacji. 25 stycznia 2022 r., w momencie gwałtownie wzrastającego napięcia między Rosją a NATO w kwestii Ukrainy, prezydent Republiki Chorwacji, Zoran Milanović, zakwestionował dotychczasowe zaangażowanie swojego państwa po stronie Ukrainy i NATO i zagroził, że w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego wycofa wszystkich chorwackich żołnierzy z Europy Wschodniej (choć kontyngent chorwackich sił zbrojnych został niedawno wycofany z Polski).

Takie wystąpienie należy odczytać jako polityczną i dyplomatyczną porażkę Chorwacji, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę niedawne spotkania przedstawicieli Chorwacji z dyplomacją rosyjską i władzami ukraińskimi.

Opinia Milanovicia została skrytykowana w prasie chorwackiej i odbiła się echem za granicą. Nie wpłynie ona jednak w zasadniczy sposób na chorwacko-ukraińskie próby rozwinięcia współpracy gospodarczej.

Na zachowanie prezydenta Milanovicia wpłynął fakt rosnącego napięcia wokół sporu politycznego między nim a premierem Plenkovićem. Milanović czuje się odsunięty od decyzji podejmowanych przez rząd w odniesieniu do bezpieczeństwa państwa, obronności kraju i chorwackich sił zbrojnych Chorwacji (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 479](#)). Słowa krytyki stanowią więc przypomnienie wysłane pod adresem premiera o konstytucyjnej roli prezydenta Republiki Chorwacji, który *de iure* jest zwierzchnikiem sił zbrojnych.

Wnioski. W rozmowach z chorwackimi dyplomatami strona rosyjska okazała się zdecydowanie silniejsza. Uzależnienie rosyjskiego poparcia dla reformy prawa wyborczego w BiH od rezygnacji z zaangażowania Chorwacji na Ukrainie jest taktyczną wygraną Rosji. Chorwaci są zmuszeni do zmniejszenia swojego zaangażowania na Ukrainie, co ograniczy ambicje polityczne władz w Zagrzebiu wobec tego regionu. Wypowiedź prezydenta Milanovicia, sprzeczna z linią przyjętą przez Andreja Plenkovicia, dodatkowo osłabi pozycję chorwackiego rządu. Niemniej proukraiński kurs chorwackiej polityki zagranicznej zostanie utrzymany, choć jego skala będzie poważnie ograniczona. Z drugiej strony, władze na Kremlu dały jasno do zrozumienia, że – priorytetowa dla władz w Zagrzebiu – reforma w Bośni i Hercegowinie będzie wymagać przychylności Rosji.